



Sygn. akt I UK 303/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Bogusław Cudowski (przewodniczący)

SSN Beata Gudowska

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania R. F.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
z udziałem zainteresowanego J. Ł.
o podleganie ubezpieczeniu społecznemu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 21 stycznia 2014 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 31 stycznia 2013 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 31 stycznia 2013 r. oddalił apelację ubezpieczonego R. F. od wyroku Sądu Okręgowego w K. VII Wydziału Ubezpieczeń Społecznych z dnia 22 maja 2012 r.

oddalającego odwołanie ubezpieczonego od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 18 lipca 2011 r., stwierdzającej, że ubezpieczony z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia u zainteresowanego F.H.U. P. – J. Ł. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu w okresie od 1 października 2003 r. do 31 grudnia 2005 r.

W sprawie tej ustalono, że ubezpieczony w latach 2003 - 2005 wspólnie z M. W. prowadził działalność gospodarczą - studio i zakład fotograficzny. Zainteresowany J. Ł. w okresie od 17 marca 2003 r. do 31 maja 2006 r. prowadził działalność gospodarczą F.H.U. P., której głównym przedmiotem działalności było świadczenie usług ubezpieczeniowych. W dniu 30 września 2003 r. ubezpieczony zawarł z firmą F.H.U. P. umowę zlecenia Nr 1/10/03 i na tej podstawie ubezpieczony (zleceniobiorca) zobowiązywał się do należytego wykonywania czynności kierowcy samochodu osobowego, na telefon, do 150 km miesięcznie, począwszy od 1 października 2003 r., za wynagrodzeniem 150 zł brutto za miesiąc, wypłacanym w siedzibie zainteresowanego (zleceniodawcy) w ciągu 7 dni od złożenia rachunku przez zleceniobiorcę. Rozwiązanie umowy mogło nastąpić za pisemnym wypowiedzeniem jednej ze stron w ciągu 3 dni od złożenie takiego oświadczenia woli. Zleceniodawca złożył w organie rentowym (ZUS) dokument zgłoszeniowy ZUS ZUA z datą powstania obowiązku ubezpieczeń tj. 1 października 2003 r., ale następnie w okresie 2003 - 2005 nie złożył dokumentów rozliczeniowych ani dokumentu wyrejestrowania (ZUS ZWUA). Po zawarciu umowy zlecenia ubezpieczony wyrejestrował się z ubezpieczenia społecznego z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej i zaprzestał opłacania składek. Zgodnie z postanowieniami umowy zlecenia ubezpieczony zawoził lub odbierał zainteresowanego z konkretnego miejsca, między innymi spod Urzędu Skarbowego lub prywatnych domów. Kontaktował się ze zainteresowanym telefonicznie, uzgadniając termin i miejsce wykonywania czynności. Początkowo wykonywał od 4 do 5 zleceń w miesiącu. Z biegiem czasu częstotliwość zleceń zmalała i pod koniec 2005 roku wynosiła około jednego na miesiąc. Jeden kurs to było średnio 25-30 km. Za wykonaną pracę pobierał wynagrodzenie wypłacane gotówką w wysokości 150 zł. Łącznie z tytułu zawartej umowy zlecenia

ubezpieczony osiągnął dochód: w 2003 r. - 3.150 zł, w 2004 r. - 1.800 zł, natomiast z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej osiągnął przychód w wysokości odpowiednio: w 2003 r. - 76.963,52 zł (strata wyniosła 25.405,10 zł), w 2004 r. - 136.369,23 zł (strata wyniosła 21.439,73 zł), w 2005 r. - 158.216,28 zł (strata wyniosła 28.531,17 zł).

Decyzją z dnia 18 lipca 2011 r. organ rentowy stwierdził, że ubezpieczony z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia u zainteresowanego nie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu w okresie od 1 października 2003 r. do 31 grudnia 2005 r.

Sąd Okręgowy oddalił odwołanie ubezpieczonego od tej decyzji, uznając, że zawarcie przez strony umowy zlecenia miało na celu obejście art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 18 ust. 8 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.), skutkiem czego umowa ta była nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację ubezpieczonego, uznając orzeczenie Sądu Okręgowego za prawidłowe i wydane w oparciu o niewadliwe ustalenia faktyczne, które to ustalenia Sąd Apelacyjny w pełni podzielił. W art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych ustawodawca zapewnił osobie spełniającej warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi - w razie zbiegu różnych tytułów do podlegania ubezpieczeniu społecznemu - możliwość wyboru jednego z tych tytułów. Zamiarem ustawodawcy było umożliwienie takiego wyboru wtedy, „gdy u danej osoby wystąpi rzeczywisty zbieg tytułów do podlegania ubezpieczeniu społecznemu, nie zaś wtedy, gdy ubezpieczony w sposób sztuczny i nienaturalny doprowadza do wytworzenia takiego zbiegu, wyłącznie na użytek skorzystania ze swoistego ustawowego dobrodziejstwa przewidzianego w powołanym przepisie”. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w sprawie ubezpieczonego, który prowadzi działalność gospodarczą, będącą dla niego zasadniczym źródłem utrzymania i który wokół tej działalności koncentruje swoją aktywność życiową i zawodową, a jednocześnie podejmuje się wykonywania umowy zlecenia, z tytułu której uzyskuje dochód wynoszący 150 zł miesięcznie, w pełni uzasadniony była konkluzja, że „zatrudnienie na podstawie umowy zlecenia ma dla odwołującego

znaczenie po prostu iluzoryczne, a jedynym motywem zawarcia takiej umowy jest chęć znaczącego obniżenia podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne, w wyniku wybrania umowy zlecenia jako tytułu do podlegania ubezpieczeniu społecznemu”. Zatem chociaż ubezpieczony dokonał czynności, która z formalnego punktu widzenia nie sprzeciwiała się przepisom ustawowym, to „dysproporcja w rozmiarze i znaczeniu dla ubezpieczonego działalności gospodarczej oraz zatrudnienia wynikającego z umowy zlecenia jest zbyt duża, by przyjąć, że nie doszło tutaj do obejścia przepisów ustawy przez uniknięcie wynikającego z ustawy obciążenia polegającego na odprowadzaniu składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej”. Sąd Apelacyjny konkludował, że „konstrukcja przedmiotowej umowy, tj. niski nakład pracy oraz niewielkie wynagrodzenia miały stworzyć jedynie iluzoryczne wyobrażenie o faktycznym wykonywaniu umowy, by uniknąć stwierdzenia jej nieważności, z uwagi na pozorność czynności prawnej (art. 83 k.c.) oraz aby uniknąć odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu pozarolniczej działalności gospodarczej”. Takie zachowanie nie zasługuje na akceptację także z punktu widzenia zasad, na jakich opiera się funkcjonowanie całego systemu ubezpieczeń społecznych, ponieważ korzyść osiągnana w ten sposób przez strony umowy odbywa się kosztem innych uczestników systemu ubezpieczeń społecznych, zwłaszcza innych przedsiębiorców niepodejmujących tego rodzaju praktyk. Z tych względów, zmierzająca do obejścia ustawy nieważna czynność prawna nie mogła stanowić tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym.

W skardze kasacyjnej wnioskodawca zarzucił naruszenie art. 58 § 1 k.c. przez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że zawarta przez skarżącego umowa zlecenia z dnia 30 września 2003 r. miała na celu obejście art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 18 ust. 8 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wobec czego była nieważna, a skarżący nie był objęty ubezpieczeniami społecznymi z tego tytułu. Jako okoliczność uzasadniającą przyjęcie skargi do rozpoznania skarżący wskazał na jej oczywiste uzasadnienie, utrzymując, że Sąd Apelacyjny orzekł nie tylko w sposób logicznie sprzeczny z ustalonym przez siebie stanem faktycznym, całkowicie bezpodstawnie stosując art. 58 § 1 k.c., ale także „wbrew jednolitej i jednoznacznej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, a to wszystko w stopniu

rażącym”. Skoro według poczynionych przez Sądy obu instancji ustaleń faktycznych sporna umowa zlecenia jawi się jako ważna (Sąd stwierdził, że spełnia ona wszelkie kodeksowe wymogi, a strony spełniały wynikające z niej postanowienia), to nie można mówić o jej pozorności. Tym bardziej, że zgodnie z powołanym przez Sąd Apelacyjny orzecznictwem Sądu Najwyższego dotyczącym art. 58 § 1 k.c., „czynności mające na celu obejście ustawy (*in fraudem legis*) zawierają jedynie pozór zgodności z ustawą. Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, która z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane” (wyrok z dnia 25 listopada 2004 r., I PK 42/04, LEX nr 151294). Tymczasem w dacie zawarcia spornej umowy, nie obowiązywał jeszcze art. 9 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, dodany „nowelizacją z dnia 1 lipca 2005 r.”, który ograniczył wybór tytułu ubezpieczeń społecznych ze względu na wysokość podstawy wymiaru składek. Skoro zatem ustawa wprost zezwalała na zmianę tytułu ubezpieczeń bez żadnych ograniczeń, a skarżący zawarł umowę zlecenia, która spełniała wszystkie wymogi kodeksowe oraz była wykonywana i na tej podstawie skorzystał z przysługującego mu uprawnienia, to nielogiczny jest wniosek o obejściu ustawy. Kwestia stosowania art. 58 § 1 k.c. w przypadku zawierania umów zlecenia przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą i zmiany na tej podstawie tytułu ubezpieczenia została w sposób jednolity rozstrzygnięta przez Sąd Najwyższy, który w przytoczonych w skardze kasacyjnej orzeczeniach uznawał, że jeżeli ustawa wiąże z pewnymi czynnościami prawnymi określone skutki, to dokonywanie takich czynności w celu ich wywołania, już z samej istoty nie może stanowić obejścia prawa. Ma to również zastosowanie w przypadku zawierania umów w celu zmniejszenia wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne. Dlatego skutkiem, który mogło wywołać zawarcie spornej umowy zlecenia, była zmiana tytułu ubezpieczenia i to zgodnie z obowiązującymi przepisami, nie zaś uniknięcie opłacania składek, jak twierdzi Sąd Apelacyjny. Ponadto jedną z zasad, na jakich opiera się funkcjonowanie systemu ubezpieczeń społecznych jest właśnie „przyznana przez ustawodawcę ubezpieczonym możliwość modyfikacji zasad, na

jakich uczestniczą w systemie oraz kształtowania swojej przyszłej sytuacji". Skarżący dodatkowo podał, że jakkolwiek wobec wysokich obrotów osiągniętych z prowadzenia działalności gospodarczej zawarta umowa zlecenia nie miała dla niego żadnego znaczenia gospodarczego, to działalność ta przynosiła mu także znaczne straty. W tym kontekście poszukiwanie dodatkowych źródeł dochodów przez okazjonalne kursy jako kierowca, przestają być „sztuczne i nienaturalne”, a jawią się jako rozsądne i uzasadnione.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez uchylenie zaskarżonej decyzji organu rentowego w całości oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącego kosztów postępowania za wszystkie instancje według norm przepisanych (w tym także kosztów postępowania kasacyjnego).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawierała uzasadnionych podstaw. Takie okoliczności, jak nieskładanie informacji podatkowych (dokumentów PIT-11/8B) oraz dokumentów rozliczeniowych w okresie 2003-2005 oraz brak dokumentu wyrejestrowania (ZUS ZWUA), wynikające z niewykazanego rozwiązania spornego kontraktu, poddawały w wątpliwość, czy strony spornej umowy realizowały uzgodnione usługi przewozu, skoro potencjalnego wynagrodzenia nie wykazywały i nie poddały obowiązkowi podatkowemu oraz nie składały „dokumentów rozliczeniowych” w organie ubezpieczeń społecznych. Uprawniało to konkluzję, że nawet potencjalnie świadczone sporadyczne lub okazjonalne przewozy wykonywane odpłatnie przez skarżącego niebędącego przewoźnikiem, nie nosiły cech umowy zlecenia (umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o umowie zlecenia), która była - w tych konkretnych okolicznościach - zawarta jedynie dla pozorów lub w celu ewidentnego nadużycia prawa wyboru „korzystniejszego” tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym i obniżenia kosztów (wysokości) obowiązku składkowego. Czynność prawna prawa cywilnego mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, która z punktu widzenia formalnego wprawdzie pozornie nie sprzeciwia się ustawie, ale w

rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do nadużycia prawa lub zasad współżycia społecznego. Możliwe było zatem uznanie przez Sądy obu instancji, że strony spornej umowy nazwanej umową „zlecenia”, zawartej formalnie zgodnie z obowiązującymi przepisami, porozumiały się (bądź milcząco godziły) co do realizacji zobowiązania przewozów w marginalnym zakresie jedynie dla uprawdopodobnienia pozorów wykonywania tej umowy oraz wywołania mylnego przekonania osób trzecich (w tym organu rentowego), jakoby zawarły i realizowały ważną umowę „zlecenia” w celu wyboru korzystniejszego tytułu podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, a w szczególności doraźnego obniżenia kosztów podlegania „wybranemu” tytułowi ubezpieczeń społecznych.

Sporadyczne („marginalne”) wykonywanie usług przewozu stanowiło pozór wykonywania zawartej umowy po to, aby ubezpieczony mógł wybrać ekonomicznie korzystniejszy tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym. Inaczej rzecz ujmując, sporadyczna i marginalna realizacja wzajemnych zobowiązań miała w istocie rzeczy jedynie upozorować wykonywanie spornej umowy „zlecenia”, skoro strony nawet nie zadbały o uwiarogodnienie zawartej czynności prawnej, co najmniej przez poddanie potencjalnie wypłacanego wynagrodzenia obowiązkowi publicznemu, w tym powszechnemu obowiązkowi podatkowemu. Doszło zatem do instrumentalnego wykorzystania przepisów o ubezpieczeniu społecznym na gruncie spornej umowy w celu wyboru „konkurencyjnego” tytułu podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym ubezpieczenia, skoro na jej podstawie miały lub były wykonywane sporadyczne, a następnie pojedyncze w skali miesiąca usługi przewozu, które odbiegały od realizowania w sposób typowy umów starannego działania, które miałyby stanowić uprawniony tytuł nieprzerwanego (ciągłego) podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, zamiast unikania płacenia składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej.

Nawet przy kontrowersyjności podstaw do stwierdzenia pozorności spornej umowy „zlecenia”, można wskazać na sprzeczność spornej czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c., przez świadome zaniżanie obowiązku składkowego kosztem innych uczestników systemu obowiązkowych ubezpieczeń społecznych (por. uzasadnienie wyroku Sądu

Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r., III UK 74/07, LEX nr 376437, lub wyroki z dnia: 14 listopada 2012 r., I UK 247/12 i 22 listopada 2012 r., I UK 246/12, LEX nr 1308046), co nie zasługuje na ochronę prawa.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy uznał, że Sąd Apelacyjny należycie rozważył istotne okoliczności zawarcia spornej umowy „zlecenia” i prawidłowo uznał, że wyłącznie deklarowane wykonywanie umów odpłatnego przewozu (za ryczałtową kwotą 150 zł miesięcznie, niezgłaszaną do opodatkowania w urzędzie skarbowym), które miały być wykonywane okazjnie („na telefon”) lub polegać na sporadycznych, a następnie pojedynczych w skali miesiąca, przewozach osoby, nazywanej „zleceniodawcą”, przez przedsiębiorcę, który w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa (studia i zakładu fotograficznego) nie trudni się wykonywaniem przewozów zarobkowych, (*nota bene* wymagających osiągnięcia rezultatu - przewozu podróznego w określone miejsce), nie uprawniały skarżącego „zleceniobiorcy” do zmiany (wyboru) takiego „zlecenia” jako legalnego tytułu podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Wszystko to oznaczało, że zaskarżony wyrok ostatecznie odpowiada prawu w rozumieniu art. 398¹⁴ k.p.c., przeto na tej podstawie prawnej skarga kasacyjna została oddalona.